
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 5/10(46), 91-94

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE

z dnia 27 maja 1961 r.

(WKD 53/61)

Okoliczność, że Wyższa Komisja Dyscyplinarna, zatwierdzając postanowienie wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej o tymczasowym zawieszeniu członka adwokatury w wykonywaniu czynności zawodowych, ustanowiła termin tego zawieszenia, nie pozbawia wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej prawa wydania ponownego postanowienia przedłużającego to zawieszenie w wypadku ujawnienia w toku dalszego dochodzenia nowych materiałów dowodowych.

Dnia 27 maja 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 18 marca 1961 r. (KD 22/61) w przedmiocie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych, postanowiła:

zaskarżone postanowienie z **atwierdzić.**

Z uzasadnienia:

i (...) Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna postanowieniem z dn. 18.III.1961 r. w sprawie Kd 22/61 zawiesiła obwinionego w czynnościach zawodowych na czas postępowania dyscyplinarnego. W złożonym od tego postanowienia odwołaniu obwiniony:

1) zarzuca, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna nie była uprawniona do zawieszenia go w czynnościach

zawodowych, gdyż postanowieniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dn. 17.XII.1960 r. został on zawieszony w czynnościach zawodowych tylko na okres 3 miesięcy;

2) wnosi o uchylenie powyższego postanowienia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna **zważyła, co następuje:**

Postanowienie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 17.XII.1960 r. o zawieszeniu obwinionego w czynnościach zawodowych zostało wydane jeszcze w toku prowadzonego przeciwko adw. X dochodzenia.

Wniosek o dalsze tymczasowe zawieszenie obwinionego w czynnościach zawodowych przesłał Rzecznik Dyscyplinary do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej przed upływem wymienionych wyżej trzech miesięcy wraz z aktem oskarżenia.

Zgodnie z treścią § 2 rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 11.III.1959 r. o post. disc. w sprawach adwokatów „Komisje dyscyplinarne rozstrzygają samodzielnie nasuwające się zagadnienia prawne i wydają swe orzeczenia na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów w sprawie”, a w myśl § 22 pkt 1 tego rozporządzenia Komisja Dyscyplinarna „może w każdym stadium postępowania powziąć postanowienie o tymczasowym zawieszeniu w czynnościach zawodowych członka izby”.

W związku z tym Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, rozporządzając dodatkowym materiałem dowodowym zebrany po dniu 17.XII.1960 r., miała prawo rozstrzygnąć samodzielnie zagadnienie dalszego stosowania zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych.

Wyższą Komisja Dyscyplinarna uważa, że nawet w wypadku złożenia

przez Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A wspomnianego wniosku po dniu 17.III.1961 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Rady Adwokackiej w A, rozporządzając dodatkowym, uzupełniającym materiałem dowodowym zebrany w dochodzeniu po dniu 17.XII.1960 r., miałyby — zgodnie z treścią § 2 i 22 pkt 1 cyt. rozporządzenia — prawo samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy dalszego zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych.

Nie przesądzając zagadnienia winy adw. X, Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do wniosku, że interes publiczny wymaga dalszego zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych, a to ze względu na charakter i wagę zarzucanych obwinionemu czynów.

W tych warunkach należało orzec jak w sentencji.

ORZECZENIE

z dnia 17 czerwca 1961 r.

(WKD 59/60)

Postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania, wydane po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów, chociażby postępowanie było wszczęte przed wejściem w życie tego rozporządzenia — podlega rozpoznaniu przez wojewódzką komisję dyscyplinarną w trybie odwołania.

Dnia 17 czerwca 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania po-

krzywdzonego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 9 lutego 1961 r. (KD 7/59), orzekła:

zaskarżone postanowienie uchylić i sprawę przekazać Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A celem rozpoznania odwołania pokrzywdzonego od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego z dnia 8.VI.1959 r.

Uzasadnienie

Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A postanowieniem z dnia 8.VI.1959 r. umorzył dochodzenie dyscyplinarne przeciwko adwokatowi X ze skargi pokrzywdzonego W.W. Rada Adwokacka uchwałą z 11.VI.1959 r. zatwierdziła powyższe postanowienie Rzecznika.

Od postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego odwołał się pokrzywdzony do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A, która na posiedzeniu niejawnym w dniu 9.II.1960 r. postanowiła zwrócić odwołanie pokrzywdzonemu twierdząc, że nie przysługuje mu środek odwoławczy, skoro postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte 15.XII.1958 r., a więc przed wejściem w życie rozporządzenia o post. disc. z dn. 11. III.1959 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 134).

Od postanowienia Wojew. Komisji Dyscyplinarnej pokrzywdzony wniósł z kolei odwołanie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, która zważyła, co następuje:

Odwołanie pokrzywdzonego jest słuszne. W myśl § 43 cyt. rozporządzenia przepisy jego należy stosować do spraw wszczętych przed dniem 27.III.1959 r. od chwili ukończenia dochodzenia lub ukończenia sprawy w danej instancji. Umorzenie postępowania dyscyplinarnego należy uznać za postanowienie kończące czynności w trybie dochodzenia i otwierające drogę do odwołania się do instancji, jaką jest Wojewódzka Komisja Dyscypli-

narna. Odmienne rozumowanie pozbawiłoby pokrzywdzonego prawa do kontroli instancyjnej prawidłowości umoczenia dochodzenia, która — wprawdzie w innym trybie — istniała również pod rządem rozporządzenia z 14. VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320). Z tych względów orzeczono jak w sentencji.

ORZECZENIE

z dnia 24 czerwca 1961 r.

(WKD 72/61)

Adwokat obowiązany jest do niezwłocznego zwrotu klientowi — na zgłoszone przezeń żądanie — wszystkich otrzymanych od niego dokumentów i innych materiałów, jak również do wydania mu wszystkich dokumentów, odpisów i wszelkich w ogóle pism, które jako pełnomocnik otrzymał z sądu lub od władz w prowadzonej przez siebie sprawie.

Dnia 24 czerwca 1961 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 18 marca 1961 r. (D. 133/60), orzekła:

na zasadzie § 36 ust. 2 p.b. zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A uchylić, uznać obwinionego adwokata X za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i za przewinienie to skazać obwinionego adwokata X na karę upomnienia (...).

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 18.III.1961 r. uniewinniła obwinionego adwokata X od

zarzutu naruszenia obowiązków zawodowych, polegającego na tym, że w czasie od stycznia do kwietnia 1960 roku odmawiał swej klientce A.C., po wypowiedzeniu przez nią pełnomocnictwa, wydania jej znajdujących się w posiadaniu obwinionego dokumentów, niezbędnych A.C. do dalszego prowadzenia jej sprawy.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna ustaliła, że obwiniony bez rzeczowej potrzeby zatrzymał odpisy opinii biegłych mimo żądania klientki. Jednakże Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała, że postępowanie obwinionego stanowiło uchybienie drobniejsze, i dlatego uniewinniła obwinionego, natomiast zajęła stanowisko, że akta sprawy należy przedstawić dziekanowi Rady dla ewentualnego wykorzystania zebranego materiału w ramach art. 59 ustawy o ustroju adwokatury.

Od powyższego orzeczenia odwołał się rzecznik dyscyplinarny, wnosząc o uznanie obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia i o odpowiednie ukaranie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna ustaliła i zważyła, co następuje:

Obwiniony prowadził w Sądzie Powiatowym w G. sprawę pokrzywdzonej o zniesienie współwłasności (oraz inną jeszcze sprawę). W toku postępowania Sąd Powiatowy zasięgał opinii biegłych. Odpisy tych opinii Sąd Powiatowy doręczył obwinionemu jako pełnomocnikowi pokrzywdzonej.

Po wydaniu przez Sąd Powiatowy końcowego postanowienia obwiniony otrzymał list z dnia 26.I.1960 r. od adw. W. z zapytaniem, czy obwiniony wyraziłby zgodę „na przystąpienie” adw. W. do sprawy, a to na skutek zwrócenia się pokrzywdzonej do adw. W. „o objęcie jej sprawy”. Ustalenia te oparte są na wyjaśnieniach obwinionego i liście adw. W.

Na list ten odpowiedział obwiniony listem z dnia 28.I.1960 r., w którym oświadcza, że „zrezygnował” z zajmowania się sprawami pokrzywdzonej i

że wobec tego nie może być mowy „o przystąpieniu” adw. W. do spraw pokrzywdzonej, lecz „o przejęciu” tych spraw w celu ich prowadzenia w instancji rewizyjnej. W tymże liście obwiniony dodał, że „służy adw. W. wyjaśnieniami i że wypisy orzeczeń prześle niezwłocznie pokrzywdzonej (po ich otrzymaniu).”

W toku wymiany listów, jak również i po tej wymianie zgłosiła się do obwinionego pokrzywdzona, domagając się zwrotu dokumentów. Obwiniony zwrócił wówczas klientce plany domu, zezwolenie na budowę, natomiast odmówił wydania odpisów opinii biegłych; obwiniony uważał, że odpisy te stanowią część jego akt adwokackich, i tym motywował odmowę wydania. To swe stanowisko podtrzymywał obwiniony podczas powtórnej bytności pokrzywdzonej u niego.

Odpisy te obwiniony przestał ostatecznie w dniu 6.IV.1960 r. wraz z otrzymanymi później odpisami orzeczeń sądowych adwokatowi W.

Z powyższych ustaleń wynika, że obwiniony mimo żądania klientki i po tym, gdy przestał już być jej pełnomocnikiem („zrezygnował”), odmówił przez pewien czas wydania klientce takich odpisów z akt sprawy, które zostały mu doręczone przez sąd właś-

nie jako pełnomocnikowi pokrzywdzonej.

Zgodnie z art. 506 § 2 k.z. przyjmujący sprawę do prowadzenia obowiązany jest wydać zleceniodawcy wszystko, co dla niego uzyskał. Obowiązek ten dotyczy oczywiście również adwokatów, którzy obowiązani są do szczególnej staranności w stosunku do klienta. Niewykonanie więc obowiązku wydania klientowi otrzymanych dla niego od sądu dokumentów stanowi uchybienie obowiązkom zawodowym i uchybienie godności zawodu, gdyż tego rodzaju postępowanie obniża zaufanie do adwokatów w oczach klientów. Wobec powyższego nie można postępowania obwinionego uważać za drobne przewinienie podlegające jedynie ostrzeżeniu dziekańskiemu.

Co do wymiaru kary, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała, że dostateczna będzie kara upomnienia, skoro obwiniony przestał odpisy opinii biegłych nowemu pełnomocnikowi pokrzywdzonej w dniu 6.IV.1960 r., tj. jeszcze przed złożeniem skargi.

Z tych zasad i na mocy art. 87 ustawy o ustroju adwokatury oraz na podstawie § 36 ust. 2 lit. b) i § 40 i nast. rozporządzenia Min. Spraw. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzekła jak w sentencji.